



Materiał opracowany przez Guarana PR

Uwaga na jawbreakery! Słodkie, gigantyczne kulki groźne dla zdrowia zębów dzieci

Są kolorowe, wielkości piłeczki do ping-ponga lub piłki... do tenisa i nie bez powodu nazywa się je jawbreakerami, czyli „łamiszczkami”. Olbrzymie cukierki, które można bez trudu za parę złotych kupić w sieci, stają się coraz popularniejsze wśród dzieci. To jednak budzi przerażenie wśród dentystów. Powód?

Twoje dziecko prosi o zakup kolorowego jawbreakera? Uważaj! W sieci pojawiły się twarde cukierki rozmiarów piłek do ping-ponga lub tenisa, po które najmłodszy sięgają coraz chętniej. Ich popularność nakręcają internetowe filmiki. Niestety, zabawa takim cukierkiem może źle się skończyć – przestrzegają dentyści!

Już próba rozgryzienia niewielkiego, ale za to bardzo twardego cukierka, na przykład landrynki, dropsa czy lizaka, może spowodować uszkodzenie zębów i wymagać interwencji dentysty.

Tymczasem w przypadku „łamiszczyk” mamy do czynienia z prawdziwymi cukierkami-potworami

– mówi dr n. med. Piotr Roźniatowski, stomatolog z Medicover Stomatologia Plac Konstytucji w Warszawie.

Wkładając do ust tak dużą słodko-kwaśną kulę, dziecko naraża swoje zęby przede wszystkim na mechaniczne uszkodzenie tkanek zmineralizowanych, w tym głównie na pęknięcie szkliwa. Często jest ono niezauważalne gołym okiem, ale konsekwencje mogą być naprawdę poważne

– mówi.

Jakie konkretnie?

Przede wszystkim pęknięte powierzchniowo szkliwo jest zdecydowanie bardziej osłabione, co przy kolejnym kontakcie z jawbreakerami lub inną twardą przekąską może doprowadzić do głębszych uszkodzeń, w tym nawet do złamania korony

– wyjaśnia stomatolog.

To jednak nie koniec problemów. Nielezione spękania niosą za sobą wiele powikłań. Przede wszystkim dziecko może uskarżać się na nagły przeszywający ból, który pojawia się z reguły przy picciu zimnych lub bardzo gorących napojów, a nawet przy nabieraniu powietrza, co jest skutkiem odsłonięcia unerwionej zębiny. Powszechnie nazywamy to nadwrażliwością.

Co więcej, spękane szkliwo otwiera drogę bakteriom do wnętrza zęba, a więc może być czynnikiem przyspieszającym rozwój próchnicy i jej powikłań. Konsekwencje to nawet narażenie dziecka na m.in. zapalenie miazgi czy złamanie tkanek zęba.

„Łamiszczyki” mogą jednak powodować znacznie więcej problemów.

Dzieci sięgające po jawbreakery ryzykują bolesnymi uszkodzeniami innych struktur narządu żucia. Częste nagryzanie ekstremalnie twardego cukierka z dużą siłą, żeby ten się rozpadł, może negatywnie wpłynąć m.in. na stawy skroniowo-żuchwowe i mięśnie żucia, przyczyniając się m.in. do rozwoju napięciowego bólu głowy, a nawet bólu twarzy i szyi

– dodaje dr Piotr Roźniatowski.

Jest jeszcze jeden problem, na który zwracają uwagę dentyści. Większość tego typu cukierków zawiera sporą dawkę kwasu cytrynowego, by nadać im kwaśny smak. Ich jedzenie, zwłaszcza w nadmiarze, może przyczynić się do rozwoju erozji szkliwa.

Dieta nie pozostaje bez wpływu na kondycję zębów. Jeśli nagle pojawi się w niej taka „kwasowa bomba”, która długo się rozpuszcza i przy tym znacząco obniża pH w jamie ustnej, to może przyczyniać się do niemałych problemów. Kwaśne środowisko sprzyja demineralizacji wierzchniej warstwy szkliwa, a co za tym idzie: powstaniu niepróchnicowych zmian erozyjnych

– tłumaczy stomatolog.

Są one bardzo charakterystyczne. Mają postać gładkich, błyszczących i płaskich ubytków o twardej strukturze. W przypadku czynników dietetycznych pojawiają się najczęściej na powierzchniach przedsiónekowych zębów przednich szczęki, a później, w zaawansowanych przypadkach, także na powierzchniach żujących i guzkach zębów tylnych. U pacjentów z zaawansowanymi zmianami można zauważyć, że zęby – szczególnie te położone z przodu – stają się bardziej matowe i cieńsze.

Podobnie jak w przypadku spękania szkliwa, tak i tu dziecko może uskarżać się na ból wskutek nadwrażliwości. Osłabiony kwasami ząb reaguje w kontakcie z ciepłymi i zimnymi czynnikami, a także podczas codziennego szczotkowania. Niepodjęte w porę leczenie może doprowadzić do narastania dolegliwości bólowych i znaczącego wzrostu ryzyka rozwoju chorób miazgi

– podsumowuje ekspert Medicover Stomatologia.

To kolejny, po m.in. jedzeniu zamrożonego miodu, spiłowywaniu zębów pilniczkami do paznokci i robieniu „aparatu ortodontycznego” z kawałka drutu, trend, który nie ma nic wspólnego ze zdrowiem, a może tylko przysporzyć problemów. W sieci znajdziemy też wiele kanałów prowadzonych przez specjalistów, gdzie dziecko ciekawe świata dowie się, jak właściwie dbać o zęby.

Wywiady, komentarze, konsultacje? Nasi eksperci chętnie odpowiedzą. Dodatkowe materiały, zdjęcia do pobrania na <http://medicoverstom.dlamediiow.pl/>

Biuro Prasowe Medicover Stomatologia / Guarana PR

Aleksander Rojek, tel. 509 397 788, mail. aleksander.rojek@guaranapr.pl



Medicover Stomatologia - Backgrounder PL&ENG 2022.pdf

Download



Uwaga na jawbreakery! Słodkie, gigantyczne kulki groźne dla zdrowia zębów dzieci.jpg

Download